

# Miuosh, Motyle (feat. Igo)

patrzę stąd na to w co wierzyłem  
co wskazywało nam drogę  
co dawało nam siłę  
każda z historii którą byłem przez ułamki lat

mówią przeze mnie ściany bloków  
niepokój każdego naszego dnia  
to .. duszącego tłoku  
co zabiera spokój i urywa czas  
zamykam oczy, gdy czuje wiatr mocny tak bardzo ze ciężko wam wstać  
obok nas razem z waszym szeptem  
po tym co piękne ginie suchy ślad

mam parę lat nocy bez snu  
parę lat chwil, gdy brakuje słów  
kiedy rano twarz pluje bóg  
gdy nie ma już siły i brakuje tchu  
byłem tu zanim było pięknie  
i pewnie zostaną gdy całość jebnie  
nie wierze w co widzisz przed sobą, gdy jesteś obok  
i nie wiem co widzisz we mnie

sięgnę nieba tylko raz  
zanim spłonie znowu  
kolejne z naszych miast  
kiedy zwalnia o ogół  
i wciąż nie rozumiem jak to dzwiga  
na ślepo każdy oddech chwyta  
od wielu krótkich lat  
ledwo znając powód

słyszę jak spadaj motyle  
jak przygniata was do ziemi cały brudny ład  
zmienił nas blask  
co zmienia sie co chwilę  
wyciągam ręce przed siebie  
tylko po to żeby brać

pamiętam o nas tylko tyle (tylko tyle)  
całą nienawiści siłę  
i to co między wdechami  
hyle czoła przed tym wszystkim co zniszczyłem  
nie licząc świata łącznie z nami

krzyczy przeze mnie każda chwila  
każdy moment który nas mija  
kiedy mocno czuję, ze to czego brakuje:  
to my sami, wiara i siła  
nie wiem na ilu milach zapisanych słów  
umkną mi trud a ile wkurwienie  
mam w rękach kamienie  
a na ustach brud  
w twoich oczach znów widzę zwątpienie  
proszę oddaj mi bunt  
wezmę go z ciebie rozedrę na pół  
jak wszystko co zabrano tu  
jak wszystko co kiedyś wierzyliśmy tu  
stoję obok dopóki jest ciemno  
dopóki nie masz czegoś na pewno  
i nie wiem jak będzie za moment  
czy to już koniec  
nie wiem czemu jesteś tu za mną

sięgnę nieba tylko raz

zanim spłonie znowu  
kolejne z naszych miast  
kiedy zwalnia o ogół  
i wciąż nie rozumiem jak to dźwiga  
na ślepo każdy oddech chwyta  
od wielu krótkich lat  
ledwo znając powód  
sięgnę nieba tylko raz  
zanim spłonie znowu  
kolejne z naszych miast  
kiedy zwalnia o ogół  
i wciąż nie rozumiem jak to dźwiga  
na ślepo każdy oddech chwyta  
od wielu krótkich lat  
ledwo znając powód